

Verba, KRASZUJESZ (bez cenzury)

KRASZUJESZ mnie
ja znowu pale te jebaną fajke
KRASZUJESZ mnie
i przyszłość teraz widzę niewyraźnie
nie wiem co się dziej
ciężko słowa ubrać
chcę cię mieć
na odległość mało mogę ugrać
jebana rzeczywistość ma teraz tak wyglądać?
ja się wkręcąm a tu nagle się urywa kontakt

gaszę szluga i odpalam
gaszę i odpalam
nic dziwnego ze mnie potem cała bania napier*

spotkaliśmy się jeden raz, drugi, trzeci
pare godzin w miłej atmosferze szybko leci
na początku pisaliśmy do siebie insta direct
na początku to myślałem ze to szybko samo zgaśnie
czas mija, a to zamiast zwijać, ciągle się rozwija
a ja zamiast skupić się na sobie, ciągle coś rozkminiam
grubo popłynąłem
bo przecież zarzekałem się ze nic
a teraz mam wrażenie
że bez ciebie kur* nie potrafię żyć!